

Janiszewski Aleksander,

*kandydat nauk filologicznych, docent w katedrze Edytorstwa i sprawy wydawniczej
Politechniki Kijowskiej, Kijów (Ukraina)*

RÓŻNICA W UKSZTAŁTOWANIU SPISÓW LITERATURY W PUBLIKACJACH NAUKOWYCH UKRAINY I POLSKI JAK MARKIER «SWÓJ–OBCY»

W artykule chodzi o ukształtowaniu spisów bibliograficznych (spisów literatury) w publikacjach naukowych (w czasopismach i książkach) Ukrainy i Polski. Akcentuje się uwaga, że w Polsce z jakichś przyczyn prawie w żadnym czasopiśmie naukowym i żadnym wydawnictwie nie dotrzymują się norm Międzynarodowego standaryzowanego opisanie bibliograficznego (ISBD), co bardzo komplikuje pracę ze źródłami polskimi naukowcom zagranicznym, w szczególności ukraińskim. Chodzi o tym, że ułożenie spisów literatury wykorzystanej w monografiach, artykułach, dysertacjach zgodnie z regulami ISBD służy dodatkowym filtrem przeciwko takiego haniebnego zjawiska w środowisku naukowym, jak plagiat.

Kluczowe słowa: bibliografia, spis literatury, ISBD, Polska, Ukraina, monografia, artykuł, dysertacja, plagiat.

W czasach globalizacji, zjednoczenia kultur, wymiany doświadczeniem naukowym jako jednostki jakiegoś wielkiego obszaru wiedzy szczególnego znaczenia nabywa jednoznaczność przeczytania informacji źródłowej w pracy lub książce monograficznej. Chodzi o jednolitej interpretacji Międzynarodowego standaryzowanego opisanie bibliograficznego (ISBD) u filologów różnych krajów, a mianowicie Polski a Ukrainy.

ISBD (*International Standard Bibliographic Description*) albo Międzynarodowe standaryzowane opisanie bibliograficzne jest zbiorem przepisów opisanie źródeł w pracach naukowych, ułożonym przez Federację międzynarodową stowarzyszeń bibliotecznych (IFLA) dla opisanie szerokiego widma materiałów bibliotecznych. Podsumowane wydanie ISBD ukazało się drukiem w 2007 roku. Celem ISBD jest zaprezentowanie ujednostajnionej formy opisań bibliograficznych, które mogą być wykorzystane dla wymiany na poziomie międzynarodowym. To wszystko pozwoli IFLA podtrzymać program wszechstronnej kontroli bibliograficznej za pracami naukowymi [8].

Jednak jeżeli porównać ukształtowanie bibliograficzne w publikacjach naukowych Ukrainy i Polski, to można zakonkludować, że rozumienie a interpretacja norm i żądań ISBD w nich są całkowicie różnymi. Przy czym co jest paradoksalnym: w kraju, który już ile lat jest dopiero sąsiadem Unii Europejskiej, sąsiadem ponętnego dyskursu cywilizacyjnego, sąsiadem, niestety, nie swojej matrycy

kulturalnej, usiłują, można powiedzieć, gorliwie pilnować rekomendacje ISBD. Każdy dział naukowy placówki akademickiej, każda katedra na uniwersytecie, każde poważne wydawnictwo uważają za dobry ton kształtować spisy literatury w pracach co wydają (chodzi o, przede wszystkim, pracach naukowych) za wzorcami ISBD.

A w kraju, który jest choć i młodym, jednak pełnowartościowym członkiem Unii, który żyje za jej ustawami, dyskurs naukowo-wydawniczy którego jest więcej rozbudowany, żądania ISBD, można zakonkludować, pozostają na marginesie uwagi jak naukowców-autorów, tak i wydawców ich książek. Taka różnica w podejściach do ukształtowania aparatu informacyjnego w pracach naukowych jest swoistym markierem «swój-obcy» przy interpretacji modusu kultury akademickiej pogranicza polsko-ukraińskiego, albo, jeżeli mówić globalniej, pogranicza wewnętrznosłowiańskiego.

Jak konkretnie oddziaływa taki markier przy napisaniu artykułów, monografii, innych materiałów? Oddziaływa tak, że naukowcu, który formował się jak osobistość, jak indywiduum w kontynuumie wariacyjności dotrzymania warunków dokumentów normatywnych, bez wykonania jakich jego praca nie mogła być przyjęta do żadnej redakcji, żadnego wydawnictwa, żadnej Rady naukowej u siebie w kraju i nie tylko przypada terminowo uczyć się temu, czemu, za rachunkiem hamburskim, uczyć się i nie potrzebnio. Chodzi o kierowanym chaosie używania znaków tak zwanej interpunkcji zaleconej, strukturze zapisu, dziedzinie opisu. Nawet jeżeli rozpatrywać źródło nie jak pozycję spisu literatury, a jak odsyłacz (co spotyka się dość często), to i w nim musi być taki komplet składników bibliograficznych, który zabezpieczy poszukiwanie obiektu odnośnika, a głównie — jego *identyfikację* [1].

Po co IFLA trzeba realizować kontrolę bibliograficzną i dlaczego każdemu naukowcu należy naśladować reguły i rekomendacje ISBD? Tutaj można wspomnieć wypowiedź znakomitego pisarza współczesności Umberto Eko: «Normy opisu bibliograficznego stanowią sobą, można powiedzieć, urodę etykiety naukowej. Ich pilnowanie ukazuje na nawyknienie do nauki, a ich przestąpienie uwydatnia parweniusza i nieuka i często rzuca haniebną cień na pracę, zdawałoby się, przyzwoitą na pierwszy rzut oka» [2]. Ona najbardziej charakteryzuje cele i zadanie ułożenia unormowanych spisów literatury. Co więcej, dokładne pilnowanie moresu w ukształtowaniu aparatu informacyjno-bibliograficznego prac i wydań naukowych jest, choć i nieistotnym, lecz dodatkowym filtrem przeciwko takiego haniebnego zjawiska w nauce jak plagiat.

Na Ukrainie w 2009 roku stał się krzyżący ewenement, kiedy praca podana na habilitację i pomyślnie obroniona okazała się, co się nazywa, bezbożnie przepisana u całego szeregu wybitnych uczonych rosyjskich. Ubiegająca się o habilitację prosto przełożyła ich pracy (monografie, artykuły, dysertacje) na język ukraiński

i postawiła swoje nazwisko. Fakultet filologiczny Uniwersytetu Donieckiego był bardzo zadowolony, że pierwsza na Ukrainie obrona pracy habilitacyjnej z nauki komunikacji socjalne odbyła się właśnie u jego pracownika (i nie jest ważnym dla jego kierownictwa jak się to stało), a urażonym Rosjanom nic się nie pozostało jak nazwać tę historię «Sprawą Artamonowej» (za gorzką ironią ubiegająca się o stopień miała taką same nazwisko, jak i protagoniści jednoimiennej powieści Maksyma Gorzkiego).

My tutaj nie będziemy przystawać na szczegółach tych dziejów. O nich wiele napisano w ukraińskim i rosyjskim segmentach Internetu [3; 4]. (Kto zaciekawia się tą historią można dać odpowiednie odsyłacze a pomóc w tłumaczeniu.) Powiemy jedynie, że na Uniwersytecie Donieckim, jak i całkiem w tym obwodzie, bardzo wolnie traktują normy etyki naukowej i morali w zachowaniu w ogóle. (O czym można i usłyszeć teraz w nowinach.)

Dla nas tutaj jest ciekawym inne: w spisach literatury i «dysertacji», i «monografii», która do niej pisze się, opis wszystkich źródeł (będziemy uważać ich wykorzystanymi (?)) jest ułożony absolutnie chaotycznie, z brakiem systemu i bezładnie, żeby niesposób było identyfikować a potem i znaleźć książkę, czasopismo, internet-źródło ta inne. Taką konkluzję było wyciągnięto ludźmi, które próbowali zwrócić uwagę społeczności do takiej «obrony» (niestety, bezowocne).

Kiedy spis literatury w pracy naukowej jest ułożony za regułami ISBD, które, jak było wyżej wymieniono, wszyscy naukowcy muszą znać, — więcej możliwości skontrolować prawdziwość Wiedzy, co powinna zasadać się, jak wiadomo, na zdobyczach poprzedników. Kiedy opracowana, na przykład, książka jest opisana zrozumiałym dla wszystkich standardowym językiem symbolów, koniec końcem jest powód zadać dodatkowe pytanie po materiałach (o ile znasz co to jest albo o co chodzi, z czym masz do czynienia) jeszcze na «dalekich podejściach» do opublikowania: na etapach omówienia, dyskusji, opiniowania. Inaczej mówiąc, czym więcej u publiczności naukowej środków i metod (wśród nich i czysto technicznych) postawić, unacznić i sprawdzić kwestię o nowości pracy autora tym lepiej dla Wiedzy w znaczeniu filozoficznym tego słowa [5].

Teraz o książkach polskich. Od razu autor tego referatu chce powiedzieć, że nie będzie iść o jakiejś krytyce personalnej autorów niżej wymienionych monografii i zbioru lub o dyskusjach (jeżeli takie są) wokół ich książek. Ze swoim statutem, jak mówią na Ukrainie, do cudzego klasztoru nie chodzą. Chce się również zauważyć, że *nie chodzi* i o informacji naukowej, która w tych książkach jest. Co więcej, powiemy, że ją podano bardzo kwalitatywnie i jakościowo po wszystkich kryteriach. Chodzi jedynie o aparacie bibliograficznym, do ukształtowania którego, możliwie, autorzy i nie mieli stosunku. Monografie i zbiorek artykułów wzięto z tych, którymi autor referatu korzystał się w ciągu bieżącego roku w ramach prowadzenia badań

naukowych. To są: monografia Marcina Pietrzaka «Krytyka literacka wobec pokolenia “Współczesności”» [10], monografia Jarosława Ławskiego «Marie romantyków» [9], monografia Ewy Ihnatowicz «Proza Kraszewskiego. Codziennosc» [6] i zbiorek artykułów «Intermedialność w kulturze końca XX wieku» za redakcją Andrzeja Gwoźdźcia i Sławy Krzemień-Ojaka [7].

U Marcina Pietrzaka bibliografię w książce podano jak odnośniki. Zgodnie z ISBD, odnośniki porządkują się inną normą międzynarodową: ISO 690. Wymieniony standard pozwala nieco odstępować od rekomendacji ISBD, lecz z warunkiem, że źródło musi być jednoznacznie zidentyfikowane i poszukiwanie jego zabezpieczone.

Jeżeli wziąć, na przykład, odnośnik na s. 95 monografii, można zauważyć, że jest odsyłacz na pracę J. Łukasiewicza «Pejzaż wewnętrzny Swena Czachorowskiego». Jednak żadnych symbolnych znaków, które wskazywaliby na rodzaj źródła (książka, czasopismo, zbiorek), kształt źródła (artykuł czy rozdział), chronotop źródła (miejsce i rok wydania), objętość źródła (ilość stron) nie ma. Jeżeli czytelnik monografii zachce zapoznać się z pracą Łukasiewicza, to on za takim zapisem **nie zmoże** zorientować się, co to za praca, co szukać w bibliotece lub w Internecie, co to za wydanie drukowane. Ten sam obraz można spostrzec i na innych stronicach, na przykład, s. 137. Odnośnik mówi, że autor korzystał się pracą J. Kwiatkowskiego «O krytyce literackiej Kazimierza Wyki», wiadoma także stronica — 425. Jednak wyżej wymienione pytania pozostają bez odpowiedzi. Niekiedy można ujrzeć tytuły wydań periodycznych, jednak znów taki akcentowania, że to są periodyki, numerów stron artykułów czy rozdziałów (jeżeli to jest książka) nie ma.

«Marie romantyków». Biblia dla tych, kto zajmuje się romantyzmem polskim, niezastąpiony pomocnik badaczy «szkoły ukraińskiej» romantyzmu polskiego. Jednak... Na odmianę od Pietrzaka w końcu monografii jest spis bibliograficzny. Na spisy bibliograficzne żądania ISBD szerzą się bezapelacyjnie. Lecz wszystkie pozycje spisu są przytoczone bez tytułów wydawnictw, bez zaznaczenia stron, ilości tomów w wielotomowych wydaniach, bez interpunkcji zaleconej ta innych drobnostkowych pierwiastków. Identyfikować takie źródła czytelnikowi dla dalszego wyszukiwania jest kłopotliwie.

U Ewy Ihnatowicz w «Prozie Kraszewskiego» również, podobnie do Pietrzaka, podano odnośniki. Co komplikuje korzystanie bibliografią — tak to rozpowszechniona implikacja właśnie opisu bibliograficznego w tekst odnośnika, wśród którego odsyłanie do źródła gubi się. Osobnych odsyłaczy jak samodzielnych zapisów w monografii nie dużo. Lecz one składają się albo wyłącznie z nazwisk autorów i tytułów ich wydań ze stronicami cytatów (na przykład, s. 146: «J. I. Kraszewski, *Rodzeństwo*, t. 1, s. 26»; s. 150: «E. Orzeszkowa, *Babunia*, s.115»), albo z niestan-

daryzowanych zapisów (na przykład, na ss. 177, 250, 251 są niewłaściwe użycia nawiasów kwadratowych). Wydawnictwa, rodzaj, ogólna ilość stron — brak.

I nareszcie zbiorów artykułów «Intermedialność w kulturze końca XX wieku». Tutaj w porównaniu z wymienionymi monografiami całkowita anarchia: stronicy są — stronice nie ma; numery czasopism są — numerów czasopism nie ma; miejsca wydań są — miejsc wydań nie ma. Co prawda, wszędzie są lata wydania, lecz niewiadomo dlaczego w nawiasach kwadratowych i po nazwiskach autorów. Nowym są odsyłacze na Internet. Jednak one stanowią przepisane wiersze brauzera, ściślej mówiąc reżym dostępu. Żadnych charakterystyk internet-materiałów nie mieszczą.

Jeżeli uogólnić obraz bibliograficzny scharakteryzowanych monografii i zbioru, to można powiedzieć, że mimo różnorodności form zapisów, pewny systemat w ich zastosowaniu przeziiera się, choć i bardzo słaby. Z punktu widzenia ISBD taki systemat można zatytułować jako kierowany chaos, o czym już chodziliśmy wyżej.

Żeby unaocznić żądania ISBD do zapisów bibliograficznych, zrobimy opisy ksiązek, które oglądaliśmy.

Na książkę w całości:

Pietrzak M. Krytyka literacka wobec pokolenia «Współczesności»: monografia / Marcin Pietrzak. — Warszawa: In-t badań literackich: Fundacja Akad. Humanistyczna, 2007. — 260 s.

Na rozdział książki:

Ławski J. Dziedzictwo–Przełom–Krytyka. Kobiety i literatura u progu epoki romantycznej / Jarosław Ławski // Marie romantyków: monografia / Jarosław Ławski; rec. prof. dr hab. Maria Kalinowska (UMK), prof. dr hab. Włodzimierz Szturc (UJ). — Białystok: In-t filologii polskiej UB, 2003. — Rozd. I. — S. 13–43.

Na odnośnik w książce:

Kraszewski J. I. Z dziennika starego dziada. — S. 395. — Przytocz. za: Ihnatowicz E. Proza Kraszewskiego. Codziennosc: monografia / Ewa Ihnatowicz. — Warszawa: Wydział polonistyki UW, 2011. — S. 63.

Na artykuł w zbioru:

Godzic W. Na marginesie metafor sieci / Wiesław Godzic // Intermedialność w kulturze końca XX wieku: zb. pr. nauk. / pod red. A. Gwoździa, S. Krzemień-Ojaka. — Białystok: Trans Humana, 1998. — S. 27–39. — Bibliogr.: s. 39. — (Kultura i przyszłość).

Koncepcje ISBD pozwalają robić opis identyfikacyjny również i internet-źródło, które bardzo rozmaite i niekiedy zagmatwane.

Jak wypływa, naukowcom pogranicza polsko-ukraińskiego, które kształtują swoje prace zgodnie z regułami ISBD (jeszcze raz przypomnimy, że to jest oficjalny dokument międzynarodowy), może być trudno prowadzić wspólne badania z kolegami z Polski na etapach reasumowań, sprawozdań, prosto publikacji przez różnicę w paradygmatach identyfikacyjnych baz źródłowych. Dlatego autor tego referatu (artykułu) apeluje do opinii naukowej Polski rozpocząć współpracę z tego problematu, żeby podejścia do ukształtowania aparatu informacyjno-bibliograficznego w pracach polsko-ukraińskich można było oznaczyć nie «*swój-obcy*», a «*swój-swój*». Do tegoż polskim kolegom to będzie korzystnie przy publikacjach w czasopismach zagranicznych, w *szczególności ukraińskich*. Autor gotów udzielać pomoc i teoretyczną, i praktyczną wszystkim, kto jej zapragnie.

Literatura

1. *Калинина Г. П.* Новый ГОСТ на составление библиографических ссылок / Г. П. Калинина // Библиография. — 2008. — № 6. — С. 3–11.
2. *Протопопова Е. Э.* Как составить библиографическое описание рекламного продукта / Е. Э. Протопопова // Библиография. — 2011. — № 4. — С. 19–25. — Эпиграф.
3. *Синицына С.* Дело Артамоновой. О проблеме плагиата в науке на одном конкретном примере [Электронный ресурс] / Светлана Синицына // www.relga.ru : науч.-культурол. интернет-журн. / Южный федер. ун-т. — Наука и техника : загол. гл. меню. — 2011. — № 2, 15 янв. — html-файл (19.01.2015).
4. *Синицына С. Л.* Плагиат Артамоновой: за гранью безумного или просто скверный анекдот? / С. Л. Синицына // Частный корреспондент : интернет-газ. — Общество ; С. 37 : загол. гл. меню. — 2011. — 13 окт., 1255 (UTC +3:00). — URL: www.chaskor.ru (21.01.2015).
5. *Янішевський О.* Нові правила в оформленні списків використаної літератури: драматизм впровадження чи початок правового нігілізму у видавничій галузі? [Текст] / Олександр Янішевський // Вісн. Кн. палати. — 2008. — № 5. — С. 9–11.
6. *Ihnatowicz E.* Proza Kraszewskiego. Codziennosc : monografia / Ewa Ihnatowicz. — Warszawa : Wydzial polonistyki UW, 2011. — 346 s.
7. *Intermedialność* w kulturze końca XX wieku : zb. pr. nauk. / pod red. A. Gwoździa, S. Krzemięń-Ojaka. — Białystok : Trans Humana, 1998. — 312 s. — (Kultura i przyszość).
8. *ISBD : International Standard Bibliographic Description* : consolidated ed. / ISBD Review Group, Standing Committee of the IFLA Cataloguing Section. — [s. l.] : De Gruyter Saur, 2007. — 325 s.

9. *Ławski J.* Marie romantyków : monografia / Jarosław Ławski ; rec. prof. dr hab. Maria Kalinowska (UMK), prof. dr hab. Włodzimierz Szturc (UJ). — Białystok : In-t filologii polskiej UB, 2003. — 764 s.
10. *Pietrzak M.* Krytyka literacka wobec pokolenia «Współczesności» : monografia / Marcin Pietrzak. — Warszawa : In-t badań literackich : Fundacja Akad. Humanistyczna, 2007. — 260 s.

У статті йдеться про оформлення бібліографічних списків (списків літератури) у наукових публікаціях (в журналах і книгах) України та Польщі. Акцентується увага, що у Польщі з якихось причин майже у кожному науковому часописі і в жодному видавництві не дотримуються норм Міжнародного стандартного бібліографічного опису (ISBD), що дуже ускладнює роботу з польськими джерелами закордонним науковцям, особливо українським. Йдеться про те, що укладання списків використаної літератури у монографіях, статтях, дисертаціях відповідно до правил ISBD слугує додатковим фільтром проти такого ганебного явища в науковому середовищі, як плагіат.

Ключові слова: бібліографія, список літератури, ISBD, Польща, Україна, монографія, стаття, дисертація, плагіат.

This article enlightens the ways of bibliography arrangements in scientific, journalistic and book publications in Ukraine and Poland. It emphasizes that Polish scientific periodicals don't follow the basics of the international standards of bibliographic description (ISBD) which greatly complexifies the work with Polish scientific sources for the foreign scientists, Ukrainian scientists in particular. It is pointed out that making lists of used literature in monographs, articles and dissertations according to the basics of ISBD provides the additional filter for the common problem in the scientific sphere as plagiarism.

Key words: bibliography, literature (source) list, ISBD, Poland, Ukraine, monograph, article, dissertation, plagiarism.